

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

EUGENJUSZ KARPAN - KOZŁOWSKI
 DOKTOR MEDYCYNY I FILOZOFII.
 Zmarł w dniu 15 czerwca b. r. w wieku lat 39.
 Wyprowadzenie zwłok z Kliniki Uniwersyteckiej—Nowogrodzka 15—odbędzie się w dn. 19 czerwca r. b. o godz. 8mej rano do Kościoła Wszystkich Świętych, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bessa
 O czym zawiadamiają pogrzebowe w smutku
 ZONA i SIOSTRY.

OGROD Dziś w piątek 19 czerwca **Koncert Wileńskiej po-BERNARDYŃSKI Orkiestry Symfonicznej, pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego.** Początek o godz. 8-jej wiecz.

CZYTAJCIE „Głos Wileński”

Sala „LUTNI” (ul. Mickiewicza 6) W niedzielę dn. 21 czerwca r. b. odbędzie się **Popis publiczny** niosniów i uczenie Konserwatorjum Muzyki w Wilnie (Klasy: fortepianu, skrzypiec, instrument. dętych, kameralna, orkiestrowa) Początek o godz. 12 w poł. Bilety w Kasie „Lutni” od godz. 11-1 i od 3-9 wiecz.

Ogród po-Bernardyński **KONCERT Wil. Orkiestry Symfonicznej** Jutro w sobotę 20 b. m. pod dyrekcją **A. Wyleżyńskiego** oraz **WIKTORJI KAWECKIEJ** W programie: arje z oper, operetek, romanse i czarodziejski gwizd. Początek o g. 8 wiecz.

ZARZĄD KASY CHORYCH m. WILNA

przypomina Pp. pracodawcom, którzy dotąd nie zgłosili swych pracowników do Kasy Chorych, że w sobotę 20 b. m. czerwca upływa termin przyjmowania zgłoszeń takowych bez doliczania kar za opóźnienie w zgłoszeniu.

Po upływie powyższego terminu kary za niezgłoszenie pracowników będą wymierzone do 5-ciofoldnej sumy składki z całą surowością ściągane, a żadne reklamacje Pp. pracodawców z tego tytułu uwzględniane nie będą (art. 16 Ustawy z dnia 19. V. 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby).

Przewodniczący Zarządu. (—) **MIECZYŚLAW ENGIEL**

(—) **L. SOKOŁOWSKI** p. o. Dyrektora.

Pomyślny przebieg rokowań misji handlowej w Moskwie.

Jeden z członków delegacji polskiej bawiącej w Moskwie p. Łempiński wyraził w rozmowie z przedstawicielami prasy przekonanie, że układy prowadzone z przedstawicielami „Wnieztorgu” doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Utworzone będzie akcyjne polsko-rosyjskie towarzystwo do importu i eksportu, którego połowę akcji będzie polskich a połowę rosyjskich. Zarząd składać się będzie w połowie z Rosjan i Polaków.

Zmiana uposażenia urzędników państwowych.

Rada Ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła wydać rozporządzenie, na podstawie art. 3 ustawy o uposażeniu urzędników. Rozporządzenie to postanawia, że od 1-go lipca dodatek regulacyjny zmniejszony będzie z 70 punktów na 60, a mnożna podwyższona z 40 na 42 punkty, ponadto dodatek mieszkaniowy powiększony ma być o 60%. (Spieszmyż uspokoić szanownych urzędników, że w rezultacie to zadanie matematyczne przyniesie im plusy, a nie minusy. Red.).

Układy z żydami.

We czwartek byli na obiedzie u min. Skrzyńskiego posłowie żydowski, Reich i Thon. Odbyły się dalsze rozmowy w sprawie układów z żydami. Ostateczne układy będą podobno ukończone w sobotę i wejść na tory urzędowe.

Wizyta ministra czecho-słowackiego.

Wczoraj, po południu przybył do Warszawy min. rolnictwa Republiki Czecho-Słowacji p. Milan Hodža.

P. min. Hodža udał się w towarzystwie p. min. Jankowskiego do majątku jego Ujeź, oraz do stacji doświadczalnej i szkoły rolniczej w Sobieszynie.

Po powrocie w sobotę p. Hodža konferować będzie z przedstawicielami Zgrupowań politycznych zaś w niedzielę weźmie udział w otwarciu międzynarodowego kongresu rolniczego.

Przyjazd ministra austriackiego

W sobotę przyjeżdża do Warszawy min. rolnictwa republiki Austriackiej, p. Rudolf Uehinger, który weźmie udział w międzynarodowym kongresie rolnictwa.

Spór „Klubu pracy” z „Wyzwoleniem”.

„Klub pracy” zwrócił się do p. Marszałka, prosząc o interwencję w sprawie sporu z „Wyzwoleniem” na tle mandatów, a to dlatego, że „Wyzwolenie” odrzuciło propozycję sądu honorowego w tej sprawie. P. Marszałek postanowił przekazać tę sprawę do sądu marszałkowskiego.

Manewry floty sowieckiej.

W najbliższych czasach mają się odbyć na Bałtyku demonstracyjne manewry floty rosyjskiej.

Z Senatu.

Budżet W-stwa Sprawiedliwości.

Senat na dzisiejszym posiedzeniu kontynuował dyskusję nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Sen. Baliński (Z. L.-N.) zwraca uwagę na niezmiernie przeważające sędziów i prokuratorów. W roku 1924 na 1 sędziego wypadło spraw ewylwanych i kryminalnych 1750. Obok złego i niezrozumiałego języka ustaw, wielką trudność dla sędziów przedstawia ich inflacja. Uchwalono dotychczas 5.687 ustaw. Sen. Wurzel (Kolo Żyd.) domaga się przyspieszenia, o ile możności, unifikacji ustawodawczej.

Mowa min. Żychlińskiego.

W teku dyskusji zabrał głos minister sprawiedliwości Żychliński, który przedewszystkiem prosił o odrzucenie poprawek, zmierzających do obniżenia budżetu. Następnie minister obszernie omawia sprawę więziennictwa, poruszona przez niektórych mówców. Wrogowie Polski rozpowszechniają broszury, pełne zarzutów przeciwko polskiemu więziennictwu. Zarzuty te są nieuzasadnione. Stan więziennictwa stale się poprawia. Zwiększają się więzienia w budynkach niedopodważanych, remontuje się i buduje inne. Żywnienie więźniów oparte jest na zasadach naukowych. Co do higieny, istnieje własne szpitalnictwo więziennictwa. Śmiertelność znacząco się zmniejszyła. W roku 1924 na 33.750 załudnienia więziennictwa zmarło 320. W roku 1925 do dnia 1-go maja

190. Są czynione również starania o zabezpieczenie więźniów przed epidemiami.

W więzieniach organizuje się warsztaty pracy. W roku 1922 było tych warsztatów 25, obecnie—134. Część więźniów pracuje także na roli. Więźniów politycznych się niezapomniało. Utworzono szkołę dla kształcenia personelu więziennego.

W sprawie zarzutów zbyt pochopnych aresztowań i przetrzymywania w śledztwie, p. minister Żychliński stwierdza, że został wydany w tej sprawie okólnik. Fakt, że część aresztowanych sąd uniewinnił, dowodzi raczej sumiennosci sądów.

Budżet Gener. Dyr. Poczty i Telegrafów.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy Nowodworskiego przystąpiono do budżetu Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Referował sen. Kasperowicz (berp.) Senator Popowski (Z.L.N.) zgłasza rezolucję, domagającą się udostępnienia komunikacji telefonicznej także na prowincji. Zabierał głos również generalny dyrektor poczty i telegrafów Moskoczyński, oświadczając między innymi, że żądanie Państwowej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w sprawie liczników rząd uważa za słuszne, gdyż przeciążenie sieci nie pozwalało przyjmować nowych abonamentów. Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenie jutro, o godz. 11 rano.

Wojna celna nie budzi zachwyty w Niemczech.

BERLIN, 18.VI. (Pat.). Śląski korespondent „Berliner Tageblatt” oblicza, że na skutek wstrzymania wwozu węgla polskiego do Niemiec, utracić może pracę na Górnym Śląsku około 20 tys. osób w znacznej części Niemców. Korespondent organu demokratycznego dodaje, że byłoby niewłaściwym cieszyć się w Niemczech z kryzysu ekonomicznego i

Powrót Amundsen.

NOWY JORK, 18.VI. (Pat.) Amundsen powrócił na Spitzberg.

Zamieszki w Chinach.

WIEDEŃ, 18.VI. Donoszą z Pekinu: Studencki uniwersytetu uchwalił zaprzęść bojkotu Japonii, a zwrócił się wyłącznie przeciwko Anglii. W Pekinie bojkotuje się towarów i angantowanie służby. Również i w Kantonie rozpoczął się już bojkot obcych. Położenie poselstwa angielskiego, które zachwuje się z wielką rezerwą, staje się coraz krytyczniejsze. LONDYN, 18-go czerwca (Pat.). Agencja Reuters dowiaduje się, iż wszelkie pogłoski, tyżące się wspólnej akcji mocarstw w Chinach, są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż wszystkie mocar-

stwa mają zamiar przestrzegać zasady nieinterferowania w sprawy wewnętrzne Chin i zachowania t. zw. „otwartych drzwi”. Przedstawiciele mocarstw w Pekinie słożyli w dniu dzisiejszym rządowi chińskiemu nową notę, w której zaznaczają, iż według otrzymanych z wszystkich części Chin wiadomości, nienawidzą od cudzoziemców wzrasta i daje się odczuć tendencje wyrotowe, które stają się rzeczywistością trwałą. Przedstawiciele mocarstw wzywają na to uwagę rządu chińskiego, zaznaczając, że natychmiastowe powzięcie jak-najenergiczniejszych kroków w celu stłumienia odruchów jest niedozwolne.

Z całej Polski.

Zgon dziennikarza. W Krynicy zmarł nagle na udar sercowy b. dyrektor teatru i b. dziennikarz Dante-Baranowski. Korespondencja zmarłego z Krynicy zamieszkały wszystkie niemal dzienniki! Ostatnia korespondencja nadeszła do tutejszych redakcji równocześnie z wiadomością o śmierci.

Sejm i Rząd.

Co mówią o p. Raczkiewicz? Ustąpienie p. Thugutta jest już samo przez się wielkim plusem, który jako taki może być śmiślo zapisany w aktywach bilansu ostatniego przesilenia. Drugim plusem jest to, że kierownictwo sprawami administracji wewnętrznej, dotychczas rozbite między trzy osoby: p. Thugutta, b. ministra Ratajskiego i b. wiceministra Smolskiego, znów zostaje skoncentrowane w jednym ręku. Trzecim wreszcie rezultatem dodatnim jest już sama osobistość nowego ministra spr. wewnętrznych. Pan Raczkiewicz jest znawcą spraw województw wschodnich, skąd pochodzi i gdzie od kilku lat piastuje wysokie stanowiska administracyjne, najpierw wojewody nowogródzkiego, a następnie delegata rządu w Wilnie. Do rządu więc wchodzi jako fachowiec, znawca spraw kresowych i cieszący się dobrą opinią administratora.

Takaby wypadła ocena nominacji p. Raczkiewicza, o ile bierzemy pod uwagę stan rzeczy wysoce niernormalny, który ostatnio istniał w kierownictwie spraw wewnętrznych. A teraz, co można powiedzieć o tej nominacji, o ile oceniam ją będziemy z zasadniczego względu potrzeby wielkiej reformy administracji państwowej. Sądymy, że tu odpowiedź miarodajną będzie mógł dać dopiero sam nowy minister spraw wewnętrznych. Staje on przed zadaniami trudnymi, których należyte postawienie, oraz umiejętne i energiczne poprowa-

Życie ekonomiczne.

Bilans Banku Polskiego

W pierwszej dekadzie czerwca zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 523 tysiące złotych, natomiast ubytek walut netto wynosi 25 mil. złotych, co się tłumaczy bardzo znacznym zapotrzebowaniem rządu na wypłaty zagraniczą, przypadające na czerwiec. Portfel wekslowy Banku zmniejszył się o 78 mil. złotych, suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych o 11,6 milionów złotych, natomiast pożyczki lombardowe wzrosły o 7,2 miliony złotych.

Obieg banknotów zmniejszył się o 37,3 milionów złotych, rachunki żyrowe wzrosły o 2,2 miliony złotych.

Zastój w Niemczech.

Berliński korespondent „Morning Postu” pisze o poważnym zastoju w niemieckim przemysle żelaznym i włókienniczym, co znacząco utrudnia Niemcom uzyskanie kredytu zagranicznego. Nawet zakłady Kruppa zamknięte były do sprzedaży niektórych swych nieruchomości, w celu pokrycia zobowiązań.

Bezrobocie w Anglii.

Ciężkie położenie przemysłu angielskiego znalazło swój wyraz w wzroście bezrobocia. W szóstym tygodniu liczba bezrobotnych wzrosła o 60 000 osób, w bieżącym znowu o 43 000 osoby. Ogólna liczba bezrobotnych w Anglii wynosi obecnie 1 290 000 osób.

DOBRA a TANIA KSIĄŻKA dla KAŻDEGO!

„Książka to przyjaciel! Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książki! A dom bez książek — to ciemna jaskinia.

Cheć umożliwić każdemu posiadania własnych książek i własnej domowej Biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego” wy daje za rekordowo niską cenę **40 groszy**, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nieustępujący wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom zawierający od 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej a trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przedewszystkiem pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosciakowicza, M. Rodziewiczówna, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Struga, Wincentego Rapackiego, Edwarda Słoińskiego i innych.

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wieczbińskiego, J. Mactejowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzenio wskiego i innych.

Prenumeratorzy nasi dojdą mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę nie uszczuplając w niczem ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi

kwartałnic (ze 3 tomów) 3 zł. 60 gr. półrocznic (ze 6 tomów) 7 zł. 20 gr. rocznic (ze 12 tomów) 14 złotych.

Wysyłający Prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu. Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo. — Szafka ta w zakopiańskim utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacić należy na konto czekowe P. K. O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiejska 27), lub przeka zem pocztowym na powyższy adres. 171-0

Biblioteka Domu Polskiego
—) Warszawa, Nowowiejska 27. (—)

Telefonem z Warszawy.

Zaproszenia Prezydenta Wojciechowskiego. Z Pragi donoszą, iż Prezydent Rzeczyplitej, p. Wojciechowski, został zaproszony do Pragi przez prezydenta Masaryka. Termin pobytu Prezydenta nie jest bliżej określony.

Wojna celna z Niemcami.

We czwartek odbyło się posiedzenie Komitetu politycznego ministrów pod przewodnictwem premiera, przy udziale ministrów zasiadających w Komitecie Ekonomicznym. W charakterze rzeczoznawcy obecny był na posiedzeniu p. Korfański. Przewodniczący delegacji do rokowań handlowych z Niemcami p. Prądzyński wraz z p. Sokółowskim i Królikowskim złożyli obszerny referat o przebiegu rokowań. Po wyzerpaniu dyskusji, zwalający na doniosłość zarządzeń rządu niemieckiego, w związku z wygaśnięciem terminu ważności postanowień § 228 Konwencji Genewskiej, w szczególności zaś zakazu wpuszczenia naszego węgla do Niemiec, postanowiono celem zadośćuczynienia trochę o bilans handlowy, zgrogzony w skutek tego poważnym uszczerbkiem, wydać w formie rozporządzenia Rady Ministrów zakaz przywozu do Polski niektórych towarów, a to w takiej ilości, jakiej wymagać będzie ubytek naszego eksportu.

Rokowania z Niemcami.

Do Warszawy przybyli: szef delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami p. Prądzyński, delegat do spraw handlowych, p. Sokółowski i członek delegacji p. Królikowski. W ministerjum spraw zagranicznych odbyła się konferencja w sprawie tych rokowań, p. min. Skrzyński zaś konferował z posłem niemieckim Bauscherem. Jak się dowiadujemy, istnieje prawdopodobieństwo zaprowadzenia pewnego prowizorium gospodarczego z Niemcami. Rokowania handlowe trwać będą dalej.

SZCZOTKI GOSPODARCZE, TOILETOWE, FABRYCZNE, i WOJSKOWE.
 Pędzle malarskie, do golenia i in. pędzle
Wileńska Fabryka
Szczotek i Pędzli
 3 (dawn. B. ci Symonowicz i S-ka)
 Wilno Binar: Tatarska 26 tel. 740. Fabr.: W. Komarska 105, tel. 741.

Wojna w Marokko.

Podobno w polityce nie powinno się bawić w przepowiadanie, gdyż to zwykle się nie sprawdza. A jednak tym razem, przewidywania nasze pod adresem Francji, gdyżśmy pisali o niefortunnych walkach wojsk hiszpańskich z Rifianami nabrąły esch rzeczywistości: Francja ma dziś poważny kłopot z Marokkiem! Kłopot nie tylko w sensie zagrożenia spokojowi jednej z kolonii egzotycznych, bo to było by rzeczą mniejszej wagi, ale odbija się on i na stosunkach wewnątrz kraju; grozi rozłamem stronnictw rządzących, a poza tem jest wyzyskiwany przez Niemcy do obrócenia kursu franka, co połączone z poważnymi wydatkami na cele prowadzenia narzuconej Francji wojny, przyczyni się może do skomplikowania gospodarki finansowej p. Caillaux. To też za zwykłą sprzątoszła francuska, szef rządu p. Poinlewa w porozumieniu z ministrem zagranicznych Briandem udał się samolotem do Rabatu, rezydencji władz francuskich, dla zorganizowania się na miejscu w sytuacji i powzięcia radykalnych decyzji.

Wyjazd ten poprzedzony został bytosią p. Malvy w Hiszpanii, w celu zjednania jej do powzięcia wspólnej akcji przeciw krnąbrnym Rifianom. Obydwie to podróże nie pozostały bez znaczenia. Rząd hiszpański wysygnął już pewne kredyty na prowadzenie dalszej wojny. Należałoby dowiedzieć się o północnym froncie objął gen. Priego de Rivera, nad jakimśi ekspedycyjnymi infant ościsłkami Dan Alfonso, kuzyn królewski. Okręty wojenne hiszpańskie respektowały ścisłego blokady wybrzeży, aby niedopaść do przemysłu obrony dla Rifianów.

W blokadzie tej zacharowała swą pomoc też Anglia, lecz przetrzeźniała Francja i Hiszpania, zastawiając się Traktatem Algierskim, podziękowały za pomoc.

Ze strony francuskiej bytosią premiera ręką na froncie walk wywołała takie poważne przesłębienie. Odwołany więc zostaje szef naczelny marsz Lyautey, który na stanowisku dowódcy francuskich sił zbrojnych w Marokku pozostaje od 1912 roku. Zmianę tym też ma być Gopredes odcinka zachodniego gen. Colombat. Już to jedne wyraźne dowody, że działania wojenne nie idą po myśli rządu francuskiego. Przypatrzmy się im bliżej.

Abd-el-Krim po względnej przerwie w działaniach wojennych, jaka nastąpiła po rozbiciu wojsk hiszpańskich, w dniu 15 kwietnia ruszył się na posiadłości plemienia Beni Zerouala, nad którym opiekę w najbliższych dniach miała rezygnacja p. Francja. Terytorjum to leży nieco na północ od jednej linii kolejowej, łączącej Marokko z Algierem, a zajmując ważne punkty strategiczne w granicach pamięci geograficznej. Po umocnieniu tych wypadków p. Francja wojska Abd-el-Krima już 21 kwietnia adarzają trzema kolonami na stosunkowo słabe posterunki francuskie i odrzucają je dość daleko na południe, grożąc przetrzeźnieniem jednej linii komunikacyjnej.

Z nadojsiem posilków 30-go kwietnia rozpoczyna się kontrofensywa francuska pod dowództwem gen. Colombat, plk. Freydenberga i plk. Combay, a pod naczelnym dowództwem gen. Lyautey'a. Ofensywa ta przysięła łatwe zwycięstwo na prawem skrzydle, gdzie wojska plk. Combay posunęły się aż do Kilane, krwawo i upórzywe walki pod Tasunat i nad rzeką Urga i Babou, a niwelujące starcia na lewem skrzydle, którym dowodził gen. Colombat. Jednakże, już w połowie maja ofensywa ta załamała się. Rozpoczęło się cofanie wojsk francuskich na lewem skrzydle, zarządzono ewakuację ważnego punktu Onzassan, wstrzymano działania na środkowym najważniejszym odcinku, w celu kiwnięcia na przybycie ciężkiej artylerji.

Taka jest sytuacja dzisiaj na froncie wojennym. Nie ulga wątpliwości, że niewielkiemu stosunkowo narederi Rifianów trudno wygrać wojnę przeciw polonoznym potęgom wojskowym Francji i Hiszpanji.

Że zwycięstwa nawet początkowe Abd-el-Krima w przyszłości znacznie zmienią się mogą w dotkliwie klęski. Ale wystarczy spojrzeć na mapę Marokka i zastanowić się nad koniunkturą polityczną świata, aby dojść do wniosku, że jednak nie jest ona tak strasznie bezradniejsza dla mętnych arabsów.

Breni ich niedoleństwo Hiszpanów, bronią góry i klimat, a przede wszystkim breni dyplomacja i zawieszanie państw europejskich. Francja będzie zwyciężka Rifianów na swoim terytorjum, ale wejść na terytorjum hiszpańskie nie będzie próbowała, bo to wywołałoby komplikacje międzynarodowe, szczególnie ze strony Anglii, która nie omisszałaby coś skorzystał przy tej okazji. Zaś w zwycięstwo Hiszpanów nad Rifianami trudno jest wierzyć, bo kilkunastoletnia wojna i poniesione przez Hiszpanów klęski temu sprczą. Przy tem wszystkim sfery lewicowe w Francji nie chcą wojny zabarowej i wywierają nacisk na gabinet p. Poinlewa, aby wojnę zlikwidować możliwie najprędzej. To też nikogo nie może dziwić oświadczenie rządu francuskiego, że od Abd-el-Krima zależy, aby pokój był krótkim.

Thymassem Abd-el-Krima zapewniamy chętelność, że jest niezwykłym. Że w każdej chwili może zejść z tronu, stolicę sułtana na rektorskiego Mulaya Jusufa. I że ostatecznie zwycięstwo osiągnie nawet przy blokadzie wybrzeży, bo sila jego leży wewnątrz kraju, a nie poza nim. A Abd-el-Krim dowiódł, już parokrotnie, że jest zręcznym dyplomata i orientuje się szybko w sytuacji, to też do spraw marokańskich pewnie jeszcze nie raz będziemy musieli wrócić, zanim nastąpi tam ostateczne uspokojenie.

Z Sejm u.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po zatwierdzeniu w pierwszym czytaniu szeregu ustaw, bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o zakładowaniu szkół powszechnych. Poseł Bartel (Klub Pracy) przedłożył ustawę o instytucji Geologicznej, którą przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Następnie pos. Władysław Ostrowski (Piast) referował przyjęty dzisiaj rano przez Komisję projekt ustawy o budowie kolei Kalety—Podzamcze, łączącej Górny Śląsk z Poznańskiem. Wiceminister Skarbu Markowski oświadczył, że min. asygnuje na ten cel z pożyczki amerykańskiej 25 milionów. Ustawę przyjęło w drugim i trzecim czytaniu. Następnie przystąpiono do noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Sprawę tę referował poseł Iłki (ZLN), zaznaczając, że nowela ta usunęła zasadniczo braki ustawy o podatku przemysłowym, o mianowicie zrehabilitowała tego podatku dla przedsiębiorców kategorii płatników. Następnie p. wice-minister Skarbu złożył cały szereg zastrzeżeń, co do poszczególnych poprawek i propozycji posłów Władysławskiego, Helmasa, Morasowskiego i Byrki. Z kolei przemawiał poseł Macaszyński (ZLN) poruszając stosunek rzemieślników do podatku. Mówca zaznaczył, że rzemieślnicy, jako element patriotyczny, nie chcą całkowicie być zwolnieni od podatku. Mówca proponuje zwolnienie rzemieślników od podatku obrotowego, z tem, że mają oni opłacać tylko podatek od patentu. W dalszej dyskusji szczegółowej zgłoszone kilkadziesiąt poprawek. Na tem obrady zakończono.

Wojna celna z Niemcami.

Słowo Polskie! pisał: Przymus stosowany przez Niemcy może się ostrzym zwrócić przeciwko nim samym. Doświadczono to, że w krajach mniej uprzemysłowionych przymus taki z konieczności wpływa na rozwój

Przebieg wojny.

Przebieg wojny: Wobec wojny celnej z Niemcami, w Paryżu pan Piotr Benoit autor popularnej Atlantydy, w jednym z artykułów, pisząc o kwestji żydowskiej, jako przykład gwałtowności rasy żydowskiej przytoczył na zwłaskie pani Curie, która według niego jest z pochodzenia żydówką. Ignorując zagranicę, jeśli chodzi o Polskę i jej obywateli, jest ogólnie znana, jednakże w tym wypadku można pana Benoit nieco podejrzewać o tendencyjność, gdyż pan Benoit jest sam żydowskiego pochodzenia.

Dzień polityczny.

Tak, ten ostatni szczegół nieco osłabia argumentację, tembardziej że źródła polskie przedstawiają sprawę szła inaczey, zaś p. Benoit jest w danym razie osobą zainteresowaną.

Zato, gdy „Kurier Wileński” wyraża opinię o „lewicy” w Polsce w sensie ujemnym, to wierzyć mu co najmniej wypada. A

przemysłu. Większość ekonomistów jest też zdania, że jeśli Polska odpowie Niemcom argumentem takim samym t. j. przerwie sprowadzanie z Niemiec produktów gotowych przemysłu niemieckiego, z drugiej zaś strony smutna zostanie przerabianie u siebie posiadane surowce, to Niemcy znaczenie więcej uciernią na zerwanie z Polską stosunków handlowych. Już obecnie polskie sfery gospodarsze złożyły projekt ekspertowania węgla do Związku republik sowieckich, gdzie produkcja węgla też ma tenże charakter, w znacznym stopniu nie pokrywa zapotrzebowania. Szwajcary polityczne również są, obecnie zainteresowane w stosunkach handlowych z Polską, do tego skłaniają je naciąganie stosunki sowiecko-angielskie, a ostatecznie czasami nawet—sowiecko-niemieckie.

Mniej więc strachu i paniki, a Niemcy przekonają się, że świadome odciążenie zawarcia traktatu handlowego z Polską, a więc pozbawienie Polski eksportu do Niemiec jest grą fałszywej obietnicy, względnie obietnicą na to, że Rząd polski ulegnie się ujemnego wpływu częściowego uszczuplenia eksportu na bilans płatniczy Państwa.

Do „Rzeczypospolitej” donoszą z Berlina: Dowiaduje się z najwiarygodniejszego źródła co następuje: Korkowanie o traktat handlowy pomiędzy Polską a Niemcami, reszby się głównie w skutkach polityki, uprawianej przez ministra gospodarstwa narodowego Rzeszy Neuhauza, który w zupełności kieruje się prądami nacjonalistycznymi i jest podporą niemieckich partji nacjonalistycznych. Mimo sprzeciwu kanciera Rzeszy i ministra spraw zagranicznych Stresemanna, Neuhauz zdołał na Radzie Ministrów przesłuchać uchwałę, mocą której rząd Rzeszy oddał mu do dyspozycji kwotę 50 milionów mk. złotych dla poręczania tych gwałtownych, które w skutkach wojny celnej z Polską poniosą szkodę.

Wiadomości telegraficzne.

Niebezpieczeństwo posuchy zagraża Niemcom.

BERLIN, 18.VI. (A. W.) Z czołowych Niemiec nadechodzą niepokojące pogłoski o gwałtownie niebezpiecznym posuchy, które może wpłynąć decydująco na urodzaje. Od kilku dni w czołowych Niemczech, z wyjątkiem Nadrenji, nie było większych opadów. Wskutek posuchy część mieszkańców Berlina, zwłaszcza mieszkających na wyższych piętrach, porbowiona została wód.

Katastrofa kolejowa w Ameryce.

NOWY JORK, 18.VI. Między Rockefeller i New Jersey uległ katastrofie pociąg turystyczny, którym jechali obywateli amerykańskiej, jadący dla odwiedzenia Europy, przeważnie Niemcy. W katastrofie zginęło 88 osób, w tej liczbie 20 kobiet, 80 pasażerów odnieśli cięższe obrażenia.

Katastrofa wydarzyła się w czasie gwałtownej burzy, podobno z powodu uderzenia pioruna w parowóz, który przewodził się na bok. Wpadły na niego dwa na-

stępne wagony i w tym momencie, z niewyjaśnionej przyczyny, nastąpił wybuch kotła parowozu, który rozzerwał w kawałki pasażerów znajdujących się w pierwszych dwóch wagonach.

Wojna w Marokko.

PARYŻ, 18.VI. (Pat.) „Le Matin” dowiaduje się, że w czasie podróży swej do Marokka Poinlewa uzyskał pewność, że tylko dzięki poparciu pewnych awanturników oraz pomocy różnych narodów musulmańskich Abd-el-Krim podjął ofensywę na tak wielką skalę. Szczęśliwie Rifianów jest już odcyony na froncie północnym i będzie niebawem całkowicie zablokowany na wybrzeżach terytorjum Rifianów.

PARYŻ, 18.VI. (Pat.) „Informations” donosi z Londynu, że Abd El Krim prosił Anglię i Włochy o interwencję w konflikcie jego z Francją i Hiszpanją. Według tychże doniesień Anglia odpowiedziała na tę prośbę odmownie.

Przebieg litewski.

KOWNO, 18.VI. (Pat.) Obecny pesal litewski w Londynie Galwanowski udsielił przedstawicielowi „Ideische Stimme” wywiadu o stosunkach angielsko-litewskich. Litwa—mówił p. Galwanowski—sięsię w kolach rządowych w Anglii, jak i w narodzie wielką sympatią. Również stosunki polityczne są przyjazne. Jako dowód sympatii służy gwarancja, udsielona przez rząd angielski Litwie w związku z petycją na budowę kolei. Sprawa realizacji tej petycji jest już uregulowana i ostatnie słowo ma teraz rząd litewski i Sejm, który musi ratyfikować układ o pożyczce.

(P. Galwanowski zapomniał widad o cofnięciu kredytów angielskich dla eksporterów leńnych. Przyp. Red.)

Anglia na Wschodzie.

LONDYN, 18.VI. (Pat.) Daily Express donosi z Jerolimy, iż rząd angielski zaakceptował w Transjordanji dwa miasta: Akabę i Maan.

Rozłam w kartelu francuskim.

PARYŻ, 18.VI. (Pat.) W tonie partji socjalistycznej, żywo omawiana jest obecnie sprawa, czy należy poprzeć Gabinet pomimo projektów finansowych Caillaux. Główni przedstawiciele partji Blum, Renaudel i Auriol wywarli nacisk na partję socjalistyczną w kierunku kontynuowania polityki kartelu lewicy. Jednakże liczni deputowani socjaliści wręcz oświadczyli, że pragną zaniechać popierania Gabinetu.

PARYŻ, 18.VI. (Pat.) Dzień rozpoczęcia się w Izbie Deputowanych dyskusja nad projektem reformy wyborczej, co do której stanowiska kartelu lewicy są podzielone. Radykalowie mianowicie świadczą się za systemem większościowym. Natomiast socjaliści—za systemem proporcjonalności.

PARYŻ, 18.VI. (Pat.) Omawianie wczorajsze wczorajsze sebranie socjalistyczne, prawa stwierdza jednogłośnie, że opozycja socjalistyczna jest przedewszystkiem skierowana przeciwko ministrowi Caillaux.

Przebieg prasy.

(Składowka żydowska?! — Co mówi „lewica” o „lewicy” — Zbrodniozce zamysły na żniwa — Koncepcyjne pamiętniki — „Boże Ciało” nie podoba się kemus.

Ano, chwalił Pana Boga, ma my jednego tyda—pardon, jedna żydówkę więcej. I to nie było jak. Jest nią, jak się okazuje, p. Marja Skłodowska, wielka wynalazczyni radu. Dowiadujemy się o tem, jak pisał „Rosowój”, od francuskiego publicysty p. Benoit.

W dniu przyjazdu znakomitej naszej redaktorki pani Curie, która w Polsce nosi nazwisko Curie — Skłodowska, wyległy tłum przed dworzec, niemieckie ileśtał jak tłumy spótywnawców na przyjazd p. Lucja na Wola, sekretarza wasschłwiatowej propagandy żydowskiej.

Akurat w tym samym czasie gdy pani Curie przyjechała do Warszawy, w Paryżu pan Piotr Benoit autor popularnej Atlantydy, w jednym z artykułów, pisząc o kwestji żydowskiej, jako przykład gwałtowności rasy żydowskiej przytoczył na zwłaskie pani Curie, która według niego jest z pochodzenia żydówką. Ignorując zagranicę, jeśli chodzi o Polskę i jej obywateli, jest ogólnie znana, jednakże w tym wypadku można pana Benoit nieco podejrzewać o tendencyjność, gdyż pan Benoit jest sam żydowskiego pochodzenia.

Tak, ten ostatni szczegół nieco osłabia argumentację, tembardziej że źródła polskie przedstawiają sprawę szła inaczey, zaś p. Benoit jest w danym razie osobą zainteresowaną.

Zato, gdy „Kurier Wileński” wyraża opinię o „lewicy” w Polsce w sensie ujemnym, to wierzyć mu co najmniej wypada. A

dów pozwala na zbiórkę zboża w czasie właściwym

Wraz jednak z wieściami o spodziewanych dobrych plonach nadchodzą pomruki o przygotowywaniu samochodu na dobro kraju w postaci masowych strajków rolnych

Teraz pytanie: czy zasły jakie nowe fakty zatęrgw między postadaczami a robotnikami rolnymi, któreby ten stan wyjaśniły? Bynajmniej. Jest to jedynie próba odwetu za nieduarty strajk wiosenny Ten ostatni nie udał się, bo przedewszystkiem nie znalazł poparcia wśród samych robotników rolnych. Strajk ówczesny miał być protestem nie przeciw niowagiędnieniu żądań robotników, lecz przeciw uchwałom komisji rozjemczej, pod której orzeczeniem obie strony zgodziły się poddać.

A flasco wiosenne powodryw bynajmniej nie nauczyło ich ostrożności. Wylęgałto natomiast pięść z groźbą:

— Nie udało się teraz, uda się na żniwa.

O coś chodzi? O to, aby w czasie dość ściśle ograniczony, w czasie gwałtownej roboty w polu, gdy każde opóźnienie może wywołać nieblichne straty, sparałtować pracę, wywołać samet i postawić ultimatum: „Albo nam ulegniecie, albo stworzymy głód dla całej Polski”.

Nie będzie więc, w razie przeprowadzenia tych planów, słońca nio tylko na wywóz, na co łatwo może pozwolić spodziewana nadprodukcja, ale na przeżywanie ludności własnej. Nie będzie więc dość chleba dla robotnika rolnego czy fabrycznego.

Jakże to się ściśle wiąże z planami Niemiec, które właśnie teraz, z okazji traktatu handlowego, dalyby wiele za to, aby w Polsce istniał samet i zwiększały się głód, oraz bezrobocie.

Zbrodnia wobec kraju własnego? Zbrodnia wobec mas ludowych, które się świadomie skazuje na głód i nędzę? Co to znaczy? Doktrynerstwo i partyjnawadstwo umie sobie nalożyć okalary na oczy i tłumki na uszy, co pozwolli nie widzieć niedoli i nie słyszeć jęków i przekleństw”.

Zbrodnia wobec kraju własnego? Zbrodnia wobec mas ludowych, które się świadomie skazuje na głód i nędzę? Co to znaczy? Doktrynerstwo i partyjnawadstwo umie sobie nalożyć okalary na oczy i tłumki na uszy, co pozwolli nie widzieć niedoli i nie słyszeć jęków i przekleństw”.

O tych koncepcjach historyk J. Grabiec w Poznaniu wydał wspomnienia p. t. „Czerwona Warszawa przed Świerżwiakiem”. Pisze o nich „Rzeczypospolita”.

Książka ta zawiera bardzo bogaty materiał historyczny, a w skróconej jej skróconej szereg oświadczeń wybitnych Polaków doby ostatniej Większość tych ludzi żyje jeszcze i zajmuje wybitne stanowiska społeczne.

Dość jest np spojrzeć pod „Wojciechowski Stanisław” (Edmund) 71. 12. 1921).

„Usuplenieniem „Wiktora” (Płsudskiego), był tow. „Edmund”.

W tym czasie był to chudy, wysoki, proste trzymający się, przy stojny blondyn z długą złotą brodą i krótko ostrzyżonym rzednącym już nieco żołem na głowie.

Stronnictwa lewicowe, okaleczono jakąś dziwną szacunkowością i brakiem struktury politycznej, która by je spoliła, ożywiła się dotychczas w okresach wyborczych lub w sprawach teoretycznych mających małe znaczenie w życiu codziennym, a po niepowodzeniach chowały się po myślek zornach”.

A dalej znajdujemy taki utęp: Nie! Lewica nasza jest niewątpliwie szermierką postępu i demokracji, lecz przy tym pewniku musimy stwierdzić upadek jej powagi i solidności do pracy twórczej w sejmie, co się odbija echem rozczarowania w społeczeństwie”.

Jeśli więc sami o sobie twierdzą, szanowni twórcy, że jesteście „ekalezeni”, „szaciankami”, zajmujecie się „sprawami mającymi znaczenie”, „stwierdzać upadek swej powagi i solidności do pracy twórczej” i wywołujecie tylko „rozczarowanie w społeczeństwie”, — to cóż my do tego „testimonium paupertatis” duchowego dodać możemy, kiedy ono jest zupełnie trafne i słuszne

A jako jeden z przyzwyczajonych do usprawiedliwienia tej opinii wemychoby tylko „strajkirolne”, które nie udało się na wiosnę, więc Chalupko-Kwapiński dał im „matorniar” do żniw. Co warta jest ta robota opiewuje „Kurier Warsa.”.

„Jesteśmy już w przededniu rozpoczęcia robót żniwnych. Ciępa wiosna przy dostatecznej ilości opa-

Z Wiktorem były to dwa krańcowe przeciwności Różnił się temperamentem i usposobieniem, wyglądem zewnętrzny, sposobem ujmowania sprawy, samem wreszcie pochodzeniem Wiktor był najtypowszym Litwinem, wychowanym pesa grantami etnograficznej Polski, którą poznał już jako oświecony dojrzały; Edmund znowu, koroniarz rolowy, całe dzieciństwo i młodość, pesa krótka emigracja, spędził w Królestwie. Jako dawny przes „Kola studenckiego” miał mnóstwo znajomości w różnych okolicach kraju i orjentował się w stosunkach. Dzięki temu powiązał i rozwiązał szacunkowaną przez „Fakra” (K. Plekiewicz) organizację prowincjonalną. W dyskusji mówił jędrnie i w sposób praktyczny ujmował kwestję. Jako mówca „Edmund” górował nad Wiktorem, który zresztą publicznie występował rzadko, mówił zawiłe, przepalając cytatał z Słowackiego (sic!).

Kogo niema w tej książce? Jest i Roman Dmowski i Stanisław Grabski, i Berent, i Mac Donald, i Prąbyszewski, i Potocki-Bohusz, i Wernyhora, i Reymont, i Haberbusch, i Giszbert-Studnicki, i Kazimierz Wielki, i Krapotkin, i Stanisław Patek, i sen. Posner de Plekary etc.

Książkę czyta się z wielkim zainteresowaniem. Jest to raczej kronika, aniżeli monografia”.

O inu-ma wyduwanetwie, aktualna, bo z uroczystościami święta „Bożego Ciała” zwiastami pisze „Gazeta Kociołna”, wyciąkając krećcią roboczą ewangelistów w ich „Zwiastunie”.

W artykule „Zwiastuna” p. t. „Czy armja Królowej Korony Polskiej?” narzekają oni na udział wojska bez względu na wyznanie w uroczystości Bożego Ciała.

w dzieł ultrakatolickiego, dla każdego uświadomionego ewangelika wysoce niebiblijnego święta „Bożego Ciała”, istotnie odkondemnowywa się oddziały wojskowe bez różnicy wyznania. O uczuciach, które pod szarym polskim mundurem w takiej chwili wypełniają pierś żołnierza-ewangelika, nie potrzebujemy tłumaczyć naszym czytelnikom, znającym sa patryjstwą i stosunek smnienia ewangelickiego do rzymskiego kultu dla hostji.

Raz ich inny jeszcze szczegół z armji.

Istnieje piękny zwyczaj, że różne sfery i korporacje społeczne fundują poszczególnym formacjom wojskowym sztandary. Ale propaganda klerykałizmu i ten piękny odruch wyzyskuje dla swoich celów przez to, że na tych sztandarach prawie stale umieszczają się wisorunek „Matki Boskiej”. Wprawdzie istnieje wyraźny przepis wojskowy, że na sztandarach wojskowych może być tylko godło państwowe, oras napis „honor i ojczyzna”, ale w Polsce wszak przepisy, nie wyłączając nawet Konstytucji, są tylko poto, aby ich się nie trzymało. I znów mamy konsekwentnie, aez pozorale niewinne rozszerzanie wpływów „Królowej Korony Polskiej”.

Autor przytacza jeszcze kilka podobnych udręceń ewangelickich, w których znać pldro apostaty, usiłując osuwać wszystkie objawy katolickie, niepokojące jego sumienie. Uteka się po ratunek do świętości.

Póki nie mamy wyznawowego państwa, wyznawowego rządu, wyznawowego wojska i wyznawowej szkoły, wszystkie akty państwowe, rządowe, wojskowe i szkolne muszą być i pozostać święte!”.

Telefonem z Rygi.

Litwa przeciwko protokołowi genewskiemu.

Wspólna akcja z Niemcami.

Z Kowna donoszą: W wypełnionej sali uniwersytetu kowieńskiego odbył się od dawna wysykanany w kolach politycznych referat pesa litewskiego w Berlinie, Sidskauskasa, o protokole genewskim. Sidskauskasa wypowiedział się przeciwko protokołowi genewskiemu, gdyż protokół umniejsza i bierze pod swoją opiekę terytorjalne status quo, co dla Litwy jest nie do przyjęcia ze względu na sprawę Wilna.

Oświadczenie Sidskauskasa, jest dowodem zmian w polityce zagranicznej Litwy, która wyraźnie stanęła po stronie Niemiec i wspólnie z nimi prowadzi bądyle politykę zagraniczną.

Łotwa przed zgadnieniem z Polską czy z Litwą.

Z Tallina donoszą, że na Estonję wywierany jest nacisk ze strony Łotwy i Litwy w celu uzyskania jej zgody na konferencję ministrów spraw zagranicznych z udziałem Litwy a bez udziału Polski. Konferencja taka miałaby się odbyć przed zwykłą konferencją Łotwy, Estonji i Finlandji z Polską, która wyznaczona jest na sierpień. Estoński minister spraw zagranicznych Pusta, po otrzymaniu oficjalnego zaproszenia na konferencję bez udziału Polski odpowiedział, że godzi się na konferencję powyższą, ale musi odbyć się ona wyłącznie w granicach spraw ekonomicznych i dlatego proponuje najpierw konferencję ekspertów.

Proponujeja ta ma podobno na celu odwołanie terminu konferencji z Litwą, aby najpierw mogła odbyć się konferencja państw bałtyckich z Polską.

Estonja powitała serdecznie marynarzy polskich.

Z Tallina donoszą, że 17 b.m. rano przybyły do Tallina okręty wojenne polskie „Haller” i „Pilsudski”. Ludność powitała marynarzy polskich entuzjastycznie. Po południu w poselstwie polskiem odbyło się przyjęcie, a wieczorem bal w kasyne oficerekim. Marynarze polscy rozegrali zawody futbolowe z miejscowym związkiem sportowym.

Przygotowania wojenne na Białorusi.

Z granicy bolszewickiej donoszą, że obecnie wszystkie rady gminne (sielsowety) zajęte są szkoleniem całej młodzieży wiejskiej w umiejętności strzelania z karabinów zwykłych i maszynówek. Odnosi się wrażenie jakbydy Białorusi sowiacka gorączkowe przygotowywała się do wojny. Potwierdzeniem tego mogą być ostatnie wieści urzędowe z miasteczek i wsi, których głównym tematem są „barbarzyństwa polskich panów dokonywane na Białorusi Zachodniej”. Szczególnie jaskrawa agitacja prowadzi komendant dywizji saperów Golejew, który głosi, że czerwona kawalerja gotowa iść na pomoc uciemiężonemu całemu światu.

Równocześnie w pełni jest militarystyczna szkół na Białorusi. W średnich zakładach naukowych i siedmioklaszkach szkolnych wprowadzono wykłady wszystkich przedmiotów wojskowych, a specjalnie chemii wojskowej i lotnictwa.

Żydzi wspomagają komunistów białoruskich.

Partja komunistyczna Białorusi Zachodniej otrzymała w tych dniach pomoc pieniężną od żydowskich partyj rewolucyjnych na fundusz agitacyjny celem wzmocnienia propagandy komunistycznej za pośrednictwem agitacyjnej literatury na ziemiach wschodnich.

Zniesienie więzienia na wyspach Sołowiejskich.

Protesty całego świata przeciwko najokrutniejszemu więzieniu na całym świecie na wyspach Sołowiejskich odniosły skutek. Rząd sowiecki postanowił z dniem 1 września r. b. skasować skrutkę więzienia, gdzie wyłącznie trzymani byli więźniowie polityczni i więźniów przewiezć do innych obozów koncentracyjnych.

Niesłychane praktyki sądownictwa bolszewickiego.

Dnia 10 czerwca w Niżnim Nowogrodzie rozpoczął się przed wyższą izbą sądową proces, rzucający charakterystyczne światło na obecne sądownictwo rosyjskie. Wśród 86 oskarżonych znajdują się: sędzia śledczy Własow, prezes rady sędziów ludowych w Niżnim Nowogrodzie Kuzniek, sędzia śledczy do spraw szeregowej wagi Szolochow, pełnomocnik G. P. U. Wotkow, prezes komisji poborowej Ilijm i inni. Wymienieni dostojnie sowiocy od 1921 r. urządzali bliźsze i dalsze ekspedycje na prowincji, gdzie pod błahym pretekstem aresztowali włóczęgów zamieszanych i następnie żądali od nich wykupu. Tak np. p. Szolochow aresztował całą wieś tatarską... pijaństwo na weselu.

Przestępstw z dnia 200 wzięto 200 wzięto 2 tygodnie, dopóki sądziec wie nie zabrał wykupu. Podobne ekspedycje urządzano do wsi „Krasnyj Oktjabr”, gdzie aresztowano zamieszanych włóczęgów za kontrrewolucję. Pędzono ich etapem i po złęczeniu 23 czerwca wypuszczono na wolność.

Dżuma w Rosji

Z Moskwy donoszą, że otrzymane tam wiadomości o nowych wypadkach dżumy w obwodzie Kalmyckim. Dnia 25 maja zmarł lekarz Michajłow, wysłany tam dla tłumienia epidemii, a w tydzień po tem zmarła jego żona.

Na Dalekim Wschodzie.

Z Królewa donoszą, że zwykle zamknięta dla cudzoziemców dzielnica w Pekinie w tych dniach została otworzona, jednakże za wyjątkiem opłat pobierania na rzecz strajkujących w Szangaju. U wejścia przybity plakat z napisem: „Pom. nigłkom i japończykom wojsko wzbronione”.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— **Uroczysta procesja** ku uczczeniu Najświętszego Serca Jezusowego odbędzie się dziś, w piątek 19 b. m., z kościoła Sw. Kazimierza do kościoła p. p. Wizytek.

Nabożeństwo rozpocznie się niesporami o godz. 5 1/2 w kościele Sw. Kazimierza. Po niesporach ugrupują się parafjalne procesje i ruszą ulicami: Wielką, Ostrobramską i Piwną, na dziedziniec przed kościołem p. p. Wizytek. Po kazaniu i suplikacjach wróci procesja do kościoła Sw. Kazimierza na końcówce Te Deum.

Na ten akt holdu i miłości dla naszego Zbawiciela i wynagrodzenia za krzywdy Jego Bożemu Sercu wyrządzone, zbierzmy się jaknajliczniej, abyśmy się stali uczestnikami Jego wielkiej obietnicy.

Mieszkańcy domów, położonych przy ulicach, którymi pójdzie procesja, proszeni są o łaskawe udekorowanie okien.

W razie deszczu uroczysta procesja odkłada się na niedziele.

Urzędowe.

— **Powrót p. Wojewody i Ministra.** Minister spraw wewnętrznych p. Raackiewicz powrócił dnia 18 b. m. z Wilejki, gdzie uczestniczył w uroczystości otwarcia szkoły policyjnej. Teżoż dała wiedział miasteczko Kurzeniec, które niedawno splądno niemal doszczętnie. Jutro wieczorem p. Minister Raackiewicz wyjeżdża do Warszawy.

— **Białorusini i Rosjanie** u p. ministra Raackiewicza. Dnia 18 b. m. przybyła do p. Ministra delegacja Tymczasowej Rady Białoruskiej w osobach prezesa p. Pawlukiewicza i członków Zarządu i złożyła p. ministrowi Raackiewiczowi gratulacje i życzenia.

W tymże dniu analogiczne życzenia i gratulacje w imieniu Wil. Tow. Ros. złożyła p. ministrowi prezesa teżoż T-wa p. Bielewska.

— **Pan Minister honorowny** członkiem Wileńskiego T-wa Wileńskiegogo. Wczoraj złożyła wizytę p. Ministrowi delegacja Wil. T-wa Wileńskiego wręczając p. Ministrowi dyplom na honorowego członka Towarzystwa.

— **Wizytacje Urzędów** przez p. Ministra. Dnia 18 b. m. p. Minister Wl. Raackiewicz dokonał wi-

zytacji Komisarjatu Rządu na m. Wilno oraz Komendy Okręgowej Policji i Szkoły Policyjnej.

P. Minister powitał w otoczeniu oficerów Policji Zast. Kom. Okr. Podinspektor Komunistki.

Ministra przy dwiżkach hymnu narodowego przyjął raport komendanta szkoły i w końcu przemówił do zebranych, podnosząc wyniki pracy dotychczasowych kursów szkoły. (a)

— **Z podróży inspekcyjnej** p. Ministra Spraw Wewn. Wl. Raackiewicza. Jak donosił p. Minister w dniu 17 b. m. wyjechał na jednodniową podróż inspekcyjną do pow. wilejskiego.

W drodze odwiedził m. Kurzeniec, gdzie na miejscu zbadał stan zniszczenia (na skutek pożaru) i po odbytych konferencjach, jak z ludnością miejscową, tak kom. pomocy pogrzełcem, służył na reze p. starosty 5.000 zł.

Następnie udał się do Wilejki powiatowej na uroczystość poświęcenia szkoły Policyjnej, a stamtąd wyjechał do m. Kraśnego, gdzie dekanat lestracji basnu K. O. P., powitały przez licznie zgromadzoną ludność miejscową.

Po zwiedzeniu koszar basnu K. O. P. udał się p. Minister do miejscowości Rajka, gdzie przyjął udział w uroczystym poświęceniu fabryki tekturowej p. M. Bohdanowicza i wygłosił dłuższe przemówienie, wzywając zebranych robotników do samiennej i wytrwałej pracy, zaznaczając doniosłość przemysłowej placówki w życiu miejscowym i w życiu całego kraju.

Następnie p. Min. był obecny na przyjęciu urządzonym na jego cześć przez zebranych i udał się w drogę powrotną przez pow. Osmiański do Wilsa. (a)

— **Zeznania o dochodzie.** Termin składania zeznań o dochodzie ostatnim rozporządzeniem ministerstwa skarbu został przedłużony do 30 b. m. De tegeż dnia odroczone również termin wyznaczony do uiszczenia polowy podatku, przypadającego od zeznań dochodowych. (a)

— **Kasa Chorych m. Wilsa** podaje do wiadomości ubezpieczonych i ich rodzin, że szeregowiec osy w Centralnej Przychodni Kas Chorych (Dominikańska 15) od dnia 22 b. m. będzie się odbywać 3 razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek od g. 1 1/2 do g. 8 popołudniu.

— **Z posiedzenia Rady Kas Chorych m. Wilsa.** Zwołane na dzień 17 b. m. posiedzenie Rady Kas Chorych nie odbyło się, a z tego powodu, iż, gdy podczas

rozporządzeń już sesji przedstawiciele żydzi zasęgli wygłaszać przemówienia w żargonie, przedstawiciele polacy (za wyjątkiem P.P.S.) opuścili salę, skutkiem czego za braku quorum, obrady zostały przerwane. (a.)

— **Sprawy miejskie.**

— **Kosztowna administracja** elektryczna. Na ostatnim odbytym posiedzeniu komisja powołana do zbadania gospodarki elektrycznej miejskiej wypowiedziała się za znacznym zredukowaniem rozchodów elektryczni na administrację. (a.)

— **Tysiące złotych** na podatek lokalny. Pomiejąc w wielu wypadkach ujawnione w nakazach platycznych niepomierne zwiększenie komercyjnie z roku 1914, nawet w porównaniu z nakazami platycznymi, rozszaniemi przez Magistrat w r. 1924, do wydziału podatkowego przy Magistracie wpłynęło dotychczas kilkanaście tysięcy złotych na wymiar podatku miejskiego od lokali na rok 1925.

Poniżej wyleniona z Rady miejskiej specjalna komisja dla rozpatrzenia tych zażaleń nie rozpostęła jeszcze swych oryaności, prace tej komisji wobec mnóstwa skomplikowanych nielicych spraw, grożą rozciągnięciem się na parę lat. (b)

— **Sprawy akademickie.**

— **Uzdrowisko Akademickie** w Nowiszach. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młods. Akad. U.S.B. niniejszem komunikuje, czołkiem T-wa wyjeżdżającym do Uzdrowiska Akad. w Nowiszach, iż należy zabierać ze sobą: koł. pędzianką, 2 przesłanierki oraz kubek do płukania jamy ustnej.

Uzdrowisko posiada następujące połączenie z Wilem: codziennie o godz. 7-jej wiecz. (19 godz.) odchodzi pociąg osobowy w kierunku Pohulanka (przystanek kolejowy na Hłji Wilsa—Zemgale).

Z Pohulanki 4 km. kołm. Konie będą oczekiwały na stacji Pohulanka we wtorki, czwartki i soboty od g. 8 min. 30.

Przed wyjazdem należy się zgłosić do Sekretariatu Bratniej Pomocy Pol. Młods. Akad. U. S. B. ul. Wielka 24) dla załatwienia formalności.

— **Młodzież woschopolska.** W piątek 19 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu klubu Narodowego (Tcecka 11) odbył się ostatnie w b. r. akademickim zebranie Kola Wileńskiego Związku Akademickiego Młodzieży Woschopolskiej. Na porządku: sprawa pras wakacyjnej i sprawy organizacyjne. Czołkowie, którzyby z jakiegokolwiek powodów nie mogli przybyć na zebranie, proszeni są o pismem zawiadomienie przewodniczącego (Dąbrowskiego 8 m. 7) i podaniem adresu miejsca spóźnienia ferji, celem umożliwienia sekretariatu utrzymać kontakt organizacyjny.

— **Sprawy robotnicze.**

— **Egzamin dla szoferów.** Jak się dowiadujemy następnego egzaminu dla szoferów zostały wyznaczony przez wydział samechodowy Dyrekcji Robót publicznych, na dzień 23 b. m. (a)

— **Peccia i Telegraf.**

— **Zmiany personelu.** Dekretem generalnej dyrekcji poczt i telegrafów przydzielony został do służby dyrekcyjnej poczt i telegrafów w Wilnie radca pocztowy dr. Włodzimierz Korcki. Radca Korcki objął kierownictwo wydziału osobowego. (l)

— **Sprawy samorządowe.**

— **Z Laboratorjum weterynaryjnego** rozpoznawczego. W związku z przejęciem przez Sejmik Wileński-Tracki Laboratorjum weterynaryjne-rozpoznawczego w Wilnie, Ministerstwo Roln. i Dóbr Państw. udzieliło awę zasadniczej zgody na przyznanie iownterza tego laboratorjum Sejmikowi, oraz przyznanie subydium w sumie 26 tys. złot.

Budżet tego laboratorjum został już opracowany i wysłanie 48 tys. złot. rozszanie.

— **Zamasyż należy,** iż laboratorjum to obsługuje nietylko Wileńszczyznę, ale także woj. Nowogrodzkie, wobec czego wydział powiatowy Sejmika Wileńskotceck. postanowił akumunikować się z wydziałami powiatowymi reszty Sejmików tych dwóch województw, celem proporcjonalnego rozłożenia kosztów utrzymania laboratorjum na poszczególnie Sejmiki powiatowe. W tym celu wydz. pow. Sejm. Wileńsko Tceckiego zwrócił się do p. Wojewody z prośbą o wyznaczenie zjazdu pełnomocników poszczególnych wydziałów na dzień 4-go lipca r. b. celem omówienia powyższej sprawy.

Wobec tego iż w obu województwach Wileńskim i Nowogrodzkim jest 14 powiatów koszt utrzymania laboratorjum wyniosłyby na każdy z Sejmików nieznaną sumę około 3 tys. złot. rocznie. (d)

— **Opóźnienie** otwarcia Banku Rolnego. Z powodu remontu lokalu (gmach urzędu miejskiego przy ul. W. Pohulanka) organizacja państwowego banku rolni-

czego rozpoczęła się po dn. 20 czerwca r. b.

— **Ustalenie wysokości komunalnego podatku od budynków.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu zezwoliło gminom miejskim na dalsze ściąganie w r. 1925 podatku komunalnego od budynków w postaci dodatku do nieruchomości, lecz nie wyżej 25 proc. podatku państwowego.

Gminy miejskie, które prowadzą budowę kanalizacji lub wodociągu, mogą wyjątkowo pobierać podatek komunalny w wysokości 50 proc. podatku państwowego od nieruchomości. (a)

— **Sprawy kolejowe.**

— **Nowy pociąg Wilno Landwarów.** Z dniem 19/VI r. b. uruchomiona zostaje nowa para pociągów pasażerskich na przestrzeni Wilsa—Landwarów. Pociąg Nr. 1759 ma odejście z Wilsa o godz. 11 rano—przyjazd do Landwarowa o godz. 11 m. 31.

Pociąg Nr. 1759 ma odejście z Landwarowa o godz. 11 m. 41—przybycie do Wilsa o godz. 12 m. 16.

Zaszczyć należy, iż pociągi te uruchomione zostały na przeciąg czasu esternatodniowy tytułem próby. O ile jednak frekwencja pasażerów będzie dość liczną, pociąg to będą kursować w czasie letnim stałe.

— **Zjazd techników kolejowych.** D. 21-je czerwca r. b. o godzinie 10-jej z rana, rozpoczynają się w Łapach, dyrekcji kolei wileńskiej obrady 5-go walnego zjazdu delegatów Zrzeszenia pracowników administracji technicznej warsztatów i parowozowni polskich kolei państwowych.

Prósz spraw natury ogólnej, nad którymi będą zastanawiali się delegaci tego Zrzeszenia, które za cały okres swej egzystencji wykonało w dziedzinie centralnym, jak bardzo dużo może dopomóc w przeprowadzeniu niezbędnych dla kolejarstwa reform, będą wygłoszone następujące referaty: 1) inż. J. Szudański „O gospodarce warsztatowej”; 2) inż. J. Piętrowski „Budowa obrabiarek w Polsce”; 3) inż. Smid „Metody pracy w warsztatach łapackich”.

Na otwarciu zjazdu w d. 21 b. m. ma być obecny p. minister kolei inż. K. Tyaska.

— **Sądy.**

— **Kary za lichwę i spekulację.** Na skutek oskarżenia wniesionego przez referat do walki z lichwą i spekulacją Urzędzie Komisarjatu Rządu na m. Wilno Sąd pokoju m. Wilsa w dniu 15 czerwca r. b. skarał:

1) Zofję Trystyżową, zamieszkałą przy ul. Łaszej za pobieranie cen wygórowanych za skłęb na karę 50 złotych z zamianą na 7 dni aresztu, oraz na pokrycie kosztów sądowych.

2) Ryszard Rótkę, zamieszkałą przy ul. Łaszej za pobieranie cen wygórowanych za skłęb na karę 50 złotych z zamianą na 7 dni aresztu, oraz na pokrycie kosztów sądowych.

3) Inne sprawy wywołane skutkiem oskarżenia referatu do walki z lichwą i spekulacją Urzędu Komisarza Rządu zostały odłożone z powodu nie stawienia świadków, lub nieprzybycia oskarżonych. (a)

— **Sport.**

— **Międzyklubowe zawody** kolarzkie. Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Żyźniarzy służyło do p. Komisarza Rządu na m. Wilno podanie o zezwolenie urządzenie w dniu 21-go czerwca r. b. w parku sportowym generała Żliogowskiego w godz. od 16—19-jej międzyklubowych zawodów kolarzskich. Zawody te bezwarunkowo wzbudzą zainteresowanie nie tylko wileńskiego świata sportowego lecz i szerzego ogółu społeczeństwa. (d)

— **Zawody pukeczne.** Dł-wo 5 p. p. Leg. z zawiadami sportowcami dwiżnymi zarządza w d. 4 i 5 lipca b. r. program zawodów pukecznych jak następuje: 1) bieg na przelaj—8 kilometr; 2) bieg na 100, 400, 800 metr.; 3) skok w dal; 4) wazyż o tyżoz; 5) rzuty dyskiem, kula, oszczepem, granatem; 6) walka na bagnety; 6) marsz startowej drużyny na 20 kilometrów, przyezem na 8 kilometrów strzelnica na 200 metrów. (a)

— **Nadesłane.**

— **Co będzie za lat dziesięć?**

Za lat dziesięć w każdym polskim domu, który numerować będzie stało „Bibliotekę Domu Polskiego”, stać będzie ładna wysoka, w polsko-zakopskim stylu utrzymana szafa biblioteczna z plakonozą Adama Mickiewicza u szczytu. Na półkach za szybami stać będzie przeczytanych już przez dwa pokolenia 300 książek największych mistrzów słowa polskiego, największych poetów świata i największych umysłowców techniki i wiedzy współczesnej. Dwa pokolenia przeczytały całą tę pełną szafę, trzecie czytać żyć i kochać Naród bo dzie się z tej szafy uczyło.

Z tego miejsca w domu promieniować będzie potęga, wiedza, światłość... Te będzie najulubieńszy zakątek w domu dla młodych i dla starych.

Jakże łatwo się tego dostrzeć... „Bibliotekę Domu Polskiego” zaprezentować dać i po 3 zł. 60 gr. kwartalnie wpłacając, za dziesięć lat doczekasz ta kiej chwili.

— **Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Dziesiąta** premiera. Teatr Polski występuje dziś z niezmiernie dowolną premierą; będzie nią doskonała farsa Hennequina „Le trojanski”. Spędzając się należy, że „Trojanki” cieszyć się będą równo powodzeniem, jak i ostatnie sztuki Teatru Polskiego, grane w sezonie letnim, który ma za zadanie dawać publiczności wiele śmiechu i humoru, co osiąga w zupełności zarówno przez dobrą grę artystów, staranną wystawę, oraz dobór najprzedniejszych fars. Roj-

szerek „Trojanków” jest S. Plonka-Fischer.

— **Zawiadomienie.** Administracja Teatru podaje do wiadomości ogólnej, że biletów abonamentowych potrójnego typu są do nabycia w kasie zamawiają, kancelarii Teatru Polskiego, oraz w obu kasaach wiozowych.

— **Teatr Letni** (ogród po Bernardyński). Dnia 18 rana na repertuar przesabawny „Baron Kimmel” — operetka Kolle, w doskonałym wykonaniu naszych artystów.

— **Nie ośmieszajmy się!**

Walka z pornografią, której pełno dziś wszędzie: w wystawach sklepowych z pocztówkami, w kinematografach, w operetce i... przedewszystkiem na ulicy, w cukierni, w salonie—walka z obecnymi podkasanymi modami, z rozwiastłością zwłaszcza wśród młodzieży, powinna być podjęta zwłaszcza przez same społeczeństwo i prowadzona energicznie, gdyż chodzi o nasze zdrowie moralne, o przyszłość narca.

Jak wszędzie, tak i w tym wypadku potrzeba jednak trochę rozumnego umiarkowania, trochę smaku, a przedewszystkiem trochę zdrowego sensu, tyle przynajmniej by rozstrząsć: co wrog, a co przyjaśni, co istotnie jest pornografią, a co najszlachetniejszym przejawem geniuszu ludzkiego.

W tych dniach jeden z wileńskich antykwaryjstów wystawił w swem oknie stary, cenny stytych, z obrazu mistrza wileńskiego Saachi, przedstawiającego Apollona, wileńszczyzny artystę-muzyka, gdy obok widziemy skropowanego fauna, jak symbol zmysłowości i przedostawienie wyższego, uduchowionego piękna wyrażającego się w sztuce. Zwróćmy uwagę na obraz jak i całe wykonanie nawakróć artysty i złaheisus, że zaś Apollon występuje—bez przykrycia, toż per narzecze zrozumieć, iż co innego pornografia, a co innego klasyzma, szlachetna nagość, którą oglądając możemy nie tylko w muskach, ale w publicznych parkach (ogród Saski, Łazienki), a także w kościołach (np. w Wilnie kościół św. Piotra i Pawła, nie mówiąc już o kościołach rzymskich).

Znalazł się jednak człowiek ubogi duchem, który zgorszył się stytychem i zażądał od właściciela antykwarni jego usunięcia, ponieważ zaś ten nie usłuchał, sprowadził najbliższego posterunkowego, spisane protokół i w rezultacie właściciel antykwarni otrzymał wezwanie do sędziego pokoju.

Tego już inaczej nazwać nie można jak skandalom. Bo że jakiś tam półgłówek uznał Apollona za coś „nieprzyzwoitego”, to się zdarzyć może, jako że nieśmiertelnym, jak sztuka i piękno jest także pewien rodzaj ludzi, których nie sięja — bo sami rosną. Ze posterunkowy w tego rodzaju sprawach nie może być uważany za arbitra—jest także rzeczą naturalną. Pozwalamy jednak sobie zapytać, czyż komisarjat policyjny wszystkie sporządzone przez policjantów protokoły bezskrytycznie i bez sprawdzenia skierowuje do sądu? Jeżeli tak, to przysparza się sądom mnóstwo niepotrzebnego balastu, zaś obywateli narata się na przykrości i stratę czasu. To niedopuszczalne. Jeżeli zaś protokoły, zanim skierowane zostaną do sądu przechodzą przez jakąś kontrolę, to czyż w komisarjacie nie było ani jednego względnie inteligentnego człowieka, któryby sprawę na miejscu zbadał i protokół niesfortunnego obywatela moralności raucil do kosza, zamiast narażać polieję, sądownictwa a co zatem idzie całe państwo na śmieszność. Przecie gdyby właściciel antykwarni był człowiekiem słodkim, wystarczyłoby obraz przesłać do któregoś z pism ilustrowanych zagranicznych z odpowiednim dodatkiem, a okazyzano by nas na całym świecie jako barbarzyńców.

Jeżeli tak dalej pójdzie, obawiam się, iż piękny poranek otraymam wezwanie do sądu za to, że jadąc widziałem a wysłanem nos ehatka. Może się to niepodobać jakimś „demokraciom”, który załatwia te sprawy przy pomocy palców, spise protokół, a polisa skieruje do sądu.

Wszystko było by to bardzo śmieszne, gdyby nie było po nad wszelki wyraz smutne.

Rzajmy kultu e naszą przed zbliżającym się „chamem”.

Jot.

— **Sprawa bezrobocia** w Wilnie na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Zamiast zapowiadzanego obszernego porządku dziennego, niemal całe posiedzenie Rady miejskiej w dniu wczorajszym poświęcone było sprawie bezrobocia. Zarazowali właściciele na porządek dzienny Rady tej sprawy radni Gadwól i Zasławski, z którymi przybyło około 20 bezrobotnych. Złożyli oni mianowicie nagły wniosek, aby Rada miejska niezwłocznie przystąpiła do wykonania robót miejskich w całym zakresie, gdyż ilość bezrobotnych wynosiła w tej chwili około 2000 jest wprost zatrważająca. Dalej wnioskodawcy żądali wpłynięcia na szyniki odpowiednia, aby przestregane 8 godzinnego dnia pracy, nie pozwalano na pracę konkurencyjną wziętów i skłoniono przedsiębiorców, aby wynajmowali robotników tylko za pośrednictwem Urzędu pracy. Peruzyli wreszcie kwestję prowadzenia bezpośrednie robót przez Magistrat. Dalej wysuwał iśadanie wydawania bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych i zwiększenia tanich kuchni. Pierwszy przemawiał p. Zasławski, utrzymując mowę swoją w tonie wiesowym, z wyrazem zwracaniem się do przybyłych delegatów robotniczej. Robotnicy też nagrodzili go oklaskami i wessli na salę obrad. Przewodniczący wyoprezydent p. Eklusiewski wrócił uwagę na niewłaściwość zachowania się delegacji i zapowiedział oprótnienie sali.

Po tym ineydenis rozwinięła się dość ożywiona dyskusja. Radny Szapiro wobec skomplikowanych spraw zaproponował przekazanie wiasku komisjom technicznej i finansowej. Wnioskodawcy kategorycznie temu się sprzeciwili. Radny Stradziński znalazł pole do zwykłych wyiszczeń pod adresem Magistrata i żądał jego dymisji i wyznaczenia Komisara rządowego. Radny dr. Szabad żądał aby Magistrat nie depuszował pracy wziętów. Z odpowiedzi przedstawicieli Magistratu wyjaśnili się, że ogółem zatrudnionych w robotach miejskich mamy 800 robotników. Roboty oddane są przedsiębiorcom prywatnym. Rezerwienie robót jest niemożliwe depóki nie zatwierdzony będzie przez władze nadzercze budżet miejski. Na roboty miejskie wstawiony jest budżet 1.500.000 złotych. Kredyty te Magistrat chce całkowicie wyzerować, ale musi dbać, aby wykonanych robót było jak najwięcej i pe najliczniej senie. P. wice-prezydent dla przypięnienia sprawy zaproponował ukwaś. że Rada miejska zwraca się do urzędu wojewódzkiego o przyspłaczenie zatwierdzenia budżetu przynajmniej w części dotychczasowych pesyji na roboty miejskie oraz zwrócenia do prokuratury by wstrzymała wysyłanie wziętów na roboty. Wobec takiego postawienia sprawy wnioskodawcy z przatkowego nieprzejdanego stanowiska pesyji ustępować. Radny p. Jasicki wskazał na niemożliwość podejmowania ukwały w sprawie wyznaczenia robotników bez pośrednictwa pracy i opowiedział się za zasadniczym głębszym ujęciem sprawy bezrobocia i dalszego parli wniosek p. p. Szapiry i Eklusiewskiego odesłania sprawy do komisji. Poważ dyskusję wywołał fakt, że płyty do obwodników nie są wyrabiane na miejscu lecz sprowadzane z... z Bydgoszoz. Sprawa ta swoją drogą dziwna, zajmie się komisja, do której estatecznie treść wniosków przekazano. Kenie posiedzenia był już bardziej kompromisowy i spokojny niż początkowy. Komisje mają złożyć sprawozdanie na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej w przyszłą ozwartek (h)

— **Kłeska gradowa.**

Grad który ostatnio wypadł w pow. Brzawickim niszczył w gminie Opskiej 109 ha i w gm. Drywińskiej 50 ha orziny. (e)

Pożyteczna książka.

Nakładem ruchliwej Spółki wydawniczej w Krakowie ukazała się właśnie książka Gustawa Przychockiego, profesora filologii klasycznej w Uniwersytecie warszawskim p. t. „Plautus”. Nazywamy ją pożyteczną nie tylko dlatego, że obliczona jest na szerszą publiczność, że może być z wielkim pożytkiem czytana przez każdego człowieka inteligentnego, dla którego genjusze wieków ubiegłych mają wartość stałą i niezmienną. Najlepiej dziś w Polsce znawcą Plauta, prof. Przychocki dał nam dzieło pełne erudycji i smaku artystycznego, pisane językiem który chlubią przynosi humanizmowi polskiemu, głębokie w ujęciu tematu, zadziwiająco rozległością studjów, które autor poświęcił, sanim przystąpił do pisania.

Przesuwa się przed naszymi oczyma cały szereg komedji Plauta, które Warren, znakomity uczonego rzymski z końca renesansu polskiej za antyentuzjastyczną. Autor zwraca uwagę czytelnika, że puścizna Plauta była znacznie większa, co stwierdzają fragmenty zachowane do naszych czasów, tu dzieł tytułu komedji, że pod nazwiskiem Plauta zaczęło już bardzo wczesnie obiegają mnóstwo takich utworów, z którymi ten komik nie miał nic do czynienia. (str. 27)

W analizie utworów Plauta trzyma się prof. Przychocki porządku przekazanego przez rękopisy, omawiając po kolei 20 komedji z podaniem ich treści, tudzież szerepu fragmenty 21 „Komedji Koszykowej”. Rozbiór krytyczny jest wesołostronny, trafny i zajmujący, autor uwzględnia najnowsze wyniki badań, ale zajmuje wobec nich zawsze stanowisko samodzielnego, oparte na długoletnich studjach. Treść utworów

ilustruje często własnymi przekładami, w których przy wiernym zachowaniu treści oryginalnej odzwierciedla zawsze znakomicie jego nastrój, nawet wrażenia muzyczne, figle i igraszki językowe, od których rośnie w komedjach Plauta.

Stosunek zachowanych komedji Plauta do oryginalnych greckich, którym się zajmował, jest dla nas niezmiernie ciekawy i ważny. Dzieła krytyka znajduje się w położeniu o wiele gorzej niż u starożytnych, bo oryginalny grecki, które Plautus tłumaczył i przetrzymał dla sceny rzymskiej, z biegiem wieków zaginęły zupełnie. Jakkolwiek w ostatnich czasach znaleziono znaczne resztki komedji Menandra, nie mamy dotychczas ani jednej komedji greckiej, którąby Plautus przerobił na język łaciński; nie możemy zatem wglądać w technikę rzymskiego tłumacza i określić w szczególności, jak postąpił sobie z greckimi komedjami, lecz musimy jeszcze ścieśle ocenić jego twórczość na podstawie fragmentów i ogólnego sądu o smaku artystycznym starożytnych. Przedewszystkiem należy sobie zdać jasno sprawę, co prof. Przychocki podkreśla niejednokrotnie, że do tych przeróbek łacińskich nie można zupełnie przykładać miary dalszej; wymagania dalsze, aby tłumacz wylał się w sytuacji i nastroje i oddał je wiernie, uderzając we właściwe tony, obce były starożytności, która nie rozumiała jeszcze zadania odtwórcy; zresztą ani język nie był jeszcze dostatecznie wykształconym do oddania subtelnych, często prerafinowanych, myśli greckiego piśmiennictwa, ani społeczeństwo rzymskie nie miało tyle kultury duchowej, by te myśli subtelne zrozumieć.

Czytając odsłonięte niedawno fragmenty komedji Menandra i zestawiając je z komedjami Plauta, zauważymy natychmiast znaczne

obniżenie poziomu artystycznego w rzymskich przeróbkach; najwidoczniej Plautus, mając do czynienia z publicznością nieokreśloną, starał się o zbliżenie świata greckiego do jej poziomu, uprzedzenie jej fabuły greckiej i wzbudzenie w niej zaciekawienia. Omawiając poszczególne komedje rzymskiego tłumacza, prof. Przychocki, zwraca przy każdej sposobności uwagę na to, jak w tych komedjach stosunki greckie mieszają się z rzymskimi, jak w miastach greckich, w których z reguły odbywa się akcja, pojawia się rzymska świątynia, rzymskie forum, czy kapitol, rzymscy urzędnicy, nawet rzymskie zgromadzenie narodowe.

Ale nie jedynie to zmieszanie, które poczynił Plautus w swoich przeróbkach. Zdarza się często, że umyślnie odbiega od tekstu greckiego, parafrazuje lub wypacza myśl, w nadziei, że w ten sposób zdobydzie sobie poklask publiczności. Z tego wynikają rozmaite usterki i niedokładności, częste sprzeczności, brak logicznego związku pomiędzy poszczególnymi scenami. Wiele na to wszystkie składało się powodów. Przedewszystkiem nie należy zapominać o tem, że komedje Plauta były przeznaczane tylko dla sceny, nie do czytania, następnie że ja z biegiem czasu przetwarzano dla późniejszych przedstawień, a wreszcie, że Plautus swoje komedje czasem „kontamincował”, to znaczy, że do komedji, którą tłumaczył, wplatał sceny z innej komedji, o ile mu się tam jakiś motyw podobał. Wyrażymy na to dowodem jest prolog do komedji „Andria” Terencjusza, w którym Terencjusz broni się przed zarzutem „kontaminacji” powagą swoich poprzedników: Newjusza, Pluta i Enniusza. Ze kontaminacja nie wychodziła na dobre komedji, że spuściła naszdolną akcją i wprowadzała sytuacje, nie wynikające z charakteru osób dzia-

lających, rzecz zrozumiała. Ale we wszystkich niedokładnościach i niekonsekwencjach w budowie komedji Plauta dopatrywać się kontaminacji, jak to czyniło wielu uczonych; zwłaszcza niemieckich, jest rzeczą chybną, wynależ bowiem kryterium jest nadzwyczaj trudne. Słusznie też czyni prof. Przychocki, deradzając zachowanie w tym względzie pewnej miary i podkreślając, że błędy w kompozycji mogły już istnieć w greckich oryginałach, które Plautus tłumaczył, że nie należy ich upórcozywie przypisywać „kontaminacji” (str. 389).

Treść komedji opiera się na najcięższej części na skróceniu charakterów osób działających, jedna jest trawestacja mitologiczną, inne przedstawiają sceny z życia rodzinnego. Pierwotniejszą szukał Plautus na terenie współczesnej mu komedji greckiej, czyli t. zw. „komedji nowej”, która się podówczas cieszyła wzięciem największym (str. 382). Charakterystyczną jest rzeczą dla twórczości rzymskiego poety, że z widocznym upodobaniem wyszukiwał między greckimi oryginałami i opracowywał takie komedje, w których główną rolę odgrywały damy z półświatka i niewolnicy. Zanim znalazł komedje Menandra, szukał by było przypuszczalnie, że w „komedji nowej” roi się od niewolników i heter, tymczasem dzisiaj stwierdzamy, że w czterech sztukach Menandra, które nam dają jasny przebieg akcji, niema, ani jednej istoty prowadzonej przez niewolników, gdy u Plauta, at w szerszym komedjach cała akcja kierują niewolnicy, a w ośmiu hetery są główną siłą działania. Śledząc uważnie treść i nastrój t. zw. „Komedji nowej”, przechodzimy do przekonań, że już starożytni krytycy mieli słuszność, biadając nad obniżeniem nastroju w rzymskich opracowaniach greckich orygina-

łów, ale mimo tego musimy przyznać Plautowi ogromne zasługi. Przedewszystkiem okazał się rzymski tłumacz prawdziwym mistrzem języka, który z pod jego pióra wyszła odrazu w niezmiernie wielkim bogactwie i prawdziwie poetyckiej sile i „nałoty do najoryginalniejszych i najwspanialszych zjawisk literatury rzymskiej, a może wogóle europejskiej (str. 398). Trafne, dowcipne i nadzwyczaj komiczne wyrażenia znajdujemy w komedjach Plauta na każdym kroku, zabawna gra wyrazów, aliteracje i figury etymologiczne dźwięczą całą eksklą tonów, pieszczą ucho i wesoło strajają słuchacza. Przewidując różnego rodzaju niechybny nigdy komiznego efektu, wyrazi słotona, które Plautus tworzy z takim upodobaniem, chociaż obce mowie łacińskiej, musiały do reszku rozśmiać rzymską publiczność, skoro dzisiaj jeszcze, po tylu wiekach, uchodzą za perły humoru. Zwracając na to wszystkie uwagę, prof. Przychocki podaje przykłady w tłumaczeniu własnym, nadzwyczaj pięknie, oddającym wiernie myśl oryginału, dowcip i komizm.

Wprowadził język Plauta, jak słusznie zauważył prof. Przychocki, odbiega znacznie od subtelności i prostoty, którą podziwiamy w greckich oryginałach, ale nie można zapominać o tem, że na język Menandra złożyła się kultura wieków, podczas gdy młode piśmiennictwo rzymskie teraz dopiero zaczęło się upomnieć o swoje prawa do życia. Z drugiej strony jednak znajduje w tym języku rzymskim go odtwórcy nowo wartości, których nie ma jakby snutyj długą kulturą język komedji Menandra; dźwięczą w nim jakieś nowe tony świeżości niby szum warkłków potoków italskich, wyróżnia się wprawą właściwą Italcykom, tchnie nowym życiem i siłą.

Jeżeli chodzi o budowę komedji, Plauta, to zasadniczo była

ona taka sama jak greckich pierwotnych, które dla sceny rzymskiej opracowywał. Komedia grecka składała się z prologu, który od czasu Eurypidesa stał się obowiązkowym dla każdego dramatu i partji dialogicznych ujętych w trymetry jambiczne. Od czasu do czasu tylko wploneone były pomiędzy partje dialogiczne, zwykle na końcu aktu, partje chórowe spiewane przez choristów wśród piasów rytmicznych. To wszystko przyjął Plautus do swych komedji, która forma jego przeróbek jest zasadniczo tasma, a e jako śmiały nowator pozwolił sobie na znaczne i często daleko idące zmiany, zwłaszcza pod względem budowy metrycznej. Jakkolwiek komedje Plauta są pozbawione chóru, to jednak element mazyorny występuje w nich znacznie silniej niż w jego wzorach. Partje przerażone do spiewu miały w komedjach Plauta przewagę nad czystymi dialogami i z tego powodu pod względem wykonania na scenie zbliżyły się do naszych operetek. Plautus przyjął niezmierną masę miar wierszowych może od swich poprzedników na Parosie rzymskim Livjusza Andronika i Newjusza i wykształcił ją do tego stopnia, że już starożytni uważali to za jedną z głównych jego cech charakterystycznych (str. 427).

Trudno w krótkim sprawozdaniu zwrócić uwagę na wszystkie zasługi książki, mającej przeszło 500 stron druku. Za sumienną pracę, uwzględniającą całą literaturę przedmiotu niemal we wszystkich językach kulturalnych, należy się autorowi prawdziwą wdzięczność. Na szczególne uznanie zasługuje to, że pod koniec swego dzieła prof. Przychocki omówił wpływ Plauta na literaturę narodów europejskich, najobrzędniej uwzględniając polską. Książka jego jest zatem naprawdę pożyteczna i godna czytania. Prof. Dr. Jan Oko.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Ostrobramska Nr. 5.

Od dnia 15 czerwca będzie wyświetlany film: wosłach snanych utworu Jacka Londona. NAD PROGRAM: HUMORESKA Kino czarne. od godz. 4 do godz. 10% wieczór. Ceny miejsc od 25 gr. do 50 gr.

Wśród śnieżnych zamięci Alaski obraz w 6 akt odzwierca groźno pękno przyrody Alaski w miejscowości... NAD PROGRAM: HUMORESKA Kino czarne. od godz. 4 do godz. 10% wieczór. Ceny miejsc od 25 gr. do 50 gr.

EMIL JANNINGS w 6 akt w rol. gł. ulubieńczy publiczności potentat ekranu I R SZINCEL NADZWOYZAJNA TRZEC OBRAZU!

„HELIOS” w. Wileńska 12.

PREMIERA! Wybitnie fascynujący dramat

Wszystko za pieniądze w 6 akt w rol. gł. ulubieńczy publiczności potentat ekranu I R SZINCEL NADZWOYZAJNA TRZEC OBRAZU!

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno, ogłasza nieograniczoną przetarg na dostawę miedzi w gerbachach: Białystok, Grodno, Augustów, Suwałki, Sokółka, Osowiec i Grajewo, który odbędzie się w dniu 15 lipca 1925 roku o godz. 10 w Grodnie, ul. Orzeszkowej Nr. 5, na czas od dnia 1 sierpnia, do dnia 31 października 1925 roku.

Oferty na przepisanych w rach winny wpływać do dnia 15 lipca 1925 roku godz. 10, do Rej. Kier. Inż. Grodno. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w Rej. Kier. Inż. Grodno.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY STÓIKÓW. MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORFOSA USUWA RADYKALNIE PIEGI, WAGRY, ZMARSZCZKI, OCORZALNOŚĆ i INNE DEFEKTY CERY.

Doktor D. ZELBOWICZ chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne od 9-11 od 5-9 wiecz. 13

CHORE NERWY. Ile dai na rok, tyle dni cierpień musi przeżyć chorego na nerwy człowieka, a bowiem niekiedy, wypracowane nerwy obrzydają życie i sprawiają wielkie cierpienie. Klujące, rwące bóle, zawroty głowy, nudności, niepokój, całkowite lub połowiczne bóle głowy, zasm w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kuracze mięsli, niedoświadczenie do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

Patentowane ręczne aparaty DO GASZENIA POŻARÓW „DELFIN PIANOWY” Aparat ręczny przeciwpożarowy, gasi za pomocą piany, która, poruszając przedmiot objęty ogniem, niemożliwie dalszy proces palenia się. Aparat Delfin Pianowy gasi łatwo w zarodku nawet przedmioty, przesiąknięte pyłami i twardymi. Lekki, tusty w użyciu, daje możność gaszenia ognia w sąrodku w każdym dostępnym dla oka punkcie w promieniu 12 o metrowym.

Dr. K. Sokółowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2 m. 3. Przejmując od 9-11 r. i od 6-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

W jaki sposób pozbyć się tego nieznośnego? Za pomocą prawdziwego KOLA LECITHIN, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmocnia w sposób zadziwiający czynność ciał, wzmacnia rękę pasterowską i mózg, mięsli i stawy, dodaje siły i otuchy żywiołowej.

Krem Miaflor udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem. HENRYK ŻAK-POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

Dr. E. Suszyński choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe, od 1 pp. i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 39. m. 1 1352-15

Ernst Pasternak, Berlin S. O. Michalskiroplatz 13 Oddz. 714

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI Oddział w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 229. POLECA NA SEZON LETNI W DZIALE MANUFAKTURY: Wzby granolacje, jedwabie, batysty, musliny, markizety, kamgarny ubranicowy i palitowe, Gotowe ubrania i palta. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa i szycia.

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-11 do 6-7. 348-11

Mamy zaszczyt zawiadomić, iż otrzymaliśmy przedstawicielstwo na województwo wileński i Nowogródzkie znanych z dobroci wyrobów Polskiej wytwórni gilz B. Szybowski i S-ka p. f. „ZNICZ” z poważaniem

Licytacja. Podaje się do władomości, że w Okręgu Wileńskim P. P. odbędzie się przetarg wybrakowanych koni policyjnych, a to: w dniu 23.VI r. b. w Wilnie, Łukińska Nr. 5 8 koni w dniu 20.VI r. b. w Kom. P. P. w Osmianie 2 koni w dniu 22.VI r. b. w Kom. P. P. w Świeżanach 3 koni w dniu 24.VI r. b. w Kom. P. P. w Brastawie 3 koni w dniu 23.VI r. b. w Kom. P. P. w Dunłowiczach 1 konia w dniu 25.VI r. b. w Kom. P. P. w Głębokim 4 koni Komendant P. P. Okręgu Wileńskiego L. 19322.

Buchalterji (kafigowosci) wykonyw. praktycznie, przez konespandencje Kurza Handlowe w Sekulowizna. Warszawa, Złotawa 42. Po Hekichieniu - egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 48-(40)

Hurtownia Rejonowa wyrobów tytoniowych Nr. 4 Wilno, ul. Zamkowa Nr. 9. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. S. O. Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 23 czerwca 1925 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. W. Pohlulca Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego „Bira Transportowego Teofil Czerzowski”, składającego się z kół, wózków, ciężarowych i uprząży, oszacowanego na sumę 3.700 złotych, za zapożyczenie pretenzji Władysława Czombara, St. Stompilna, Tomasa Brzaski, Wincentego Mojżewicza, Bolesława Klujosa, Michała Dedowicza, Piotra Borodawicza, Juliana Koskowskiego i Kazimierza Urońciewicza w sumie 1397 złotych 65 groszy z proc. 1641 Komornik Sądowy (-) A. SITARZ.

Ogłoszenie.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno, ogłasza nieograniczoną przetarg na dostawę miedzi w gerbachach: Białystok, Grodno, Augustów, Suwałki, Sokółka, Osowiec i Grajewo, który odbędzie się w dniu 15 lipca 1925 roku o godz. 10 w Grodnie, ul. Orzeszkowej Nr. 5, na czas od dnia 1 sierpnia, do dnia 31 października 1925 roku.

Oferty na przepisanych w rach winny wpływać do dnia 15 lipca 1925 roku godz. 10, do Rej. Kier. Inż. Grodno. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w Rej. Kier. Inż. Grodno.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

„Orientalina“ Ihnatowicz

wspaniały puder flyny nadaje twarzy naturalną białość, odświeża ją i czyni prawdziwie piękną wydelikasa płać, usuwa pięgi i plamy i działa zbawienne jak masaż. Nagrodzona medalami.

Wszędzie do nabycia.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.

1838

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Grodno L. dr. 3908/Zywn.